

8 września 1931

Wielmożna Pani

Marja Prusowa

Rychłocice
poczta Konopnica, powiat Wieluń.

W odpowiedzi na cenne pismo z dnia 7 z.m. donosimy niniejszem, że chłopiec przez okres próby okazał się możliwym do handlu i przyjmujemy go do praktyki handlowej na warunkach w poprzednim piśmie podanych.

Wiadomość o rupturze chłopca była dla nas wielką niespodzianką, albowiem taką wiadomość winniśmy byli otrzymać przed przyjazdem chłopca. W handlu praca jest nie tak ciężka, jak dla cierpienia powyższego nie dobra, ze względu na całodzienne przebywanie na nogach. Do ciężkiej pracy jest u nas służący i chłopcu żadnemu ciężko nie każemy pracować, tembardziej cierpiącemu na rupturę. W każdym razie zastrzegamy się, że żadnej odpowiedzialności w razie powiększenia się jego cierpienia lub jakiegoś nieszczęścia na siebie nie bierzemy. Chłopiec jest już z pracą zaznajomiony i niech się w tym kierunku wypowie czy praca w naszym handlu odpowiada jego zdrowiu i sile.

Uważalibyśmy za odpowiednie na koszt kasy chorych przeprowadzić zabieg operacyjny w okresie słabszego ruchu t.j. w porze zimowej. Wiadomem nam jest, że operacja ta jest lekka i przeprowadzenie takowej byłoby wskazaniem. W tym kierunku mogą zdecydować tylko opiekunowie chłopca.

Prosimy zatem o łaskawe wypowiedzenie się czy chłopiec stosownie do naszego niniejszego pisma może pozostać w handlu, ewentualnie jakiego zdania jest Wna Pani w sprawie wspomnianej operacji.

O ileby chłopiec miał pozostać w handlu prosimy o rychłe nadesłanie potrzebnego mu ubrania, bielizny itp.

Prosząc o łaskawe odwrotne potwierdzenie odbioru niniejszego listu, oraz decydującej odpowiedzi, kreślimy się

z poważaniem

Polecony.